

DARIUSZ MACHNICKI

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studia, prawo na UMCS

Studiowałem prawo, ale to nie był kierunek dla mnie

Po ukończeniu szkoły wieczorowej zdałem egzaminy na prawo na UMCS. Mam zdolności lingwistyczne i chciałem uczyć się francuskiego, ale niestety uległem sugestiom otoczenia, rodziny i wybrałem to durne prawo, czego po dziś dzień żałuje. Część rodziny pracowała w sądzie i oni mnie przekonali. Uważam, że prawo to trochę kierunek dla półgłówków, tam nie można być kreatywnym, nie ma się jak wykazać, podyskutować, tylko wszystko na pamięć z książek. Ćwiczenia to nalewanie z pustego w próżnię, puste gadanie. Jednak mimo wszystko jakoś przecierpiałem te lata nauki. Moje studiowanie i egzaminy to był dla mnie rodzaj zawodów między studentem a wykładowcą. Często szedłem na egzaminy słabo przygotowany, często miałem przerobioną tylko połowę materiału. Zdawałem jednak egzaminy na których wykładali się studenci bardzo dobrze przygotowani. Patrzyłem w oczy wykładowcy, mówiłem głośno, wyraźnie i tak kierowałem rozmową żeby wyszło to co ja wiem, a nie to czego nie wiedziałem. Czasami też zmieniałem taktykę i udawałem mocno przestraszonego, to też się udawało. Prawo powinienem skończyć w 1955 roku, jednak tak się nie stało i skończyłem dopiero w 1974 roku. Wtedy właśnie na końcowym egzaminie udawałem strasznie przestraszonego, co się opłaciło. Studiując prawo jednocześnie uczyłem się w szkole muzycznej.

Data i miejsce nagrania	2010-07-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"